

Najświeższe badanie rynkowe przeprowadzone przez Shopfully pokazuje, że niemal połowa Polaków (46,7%) wierzy w poprawę swojej siły nabywczej w porównaniu do roku ubiegłego. Co jednak istotne – deklarują jednocześnie, że zamierzają nadal oszczędzać. Taki wynik wpisuje się w ogólną postawę ostrożnego optymizmu, który towarzyszy polskim konsumentom w obliczu niepewności gospodarczej i obaw o powrót inflacji.

Badanie przeprowadzono metodą CAWI na grupie 1032 osób w wieku 18–80 lat. Podobne sondaże przeprowadzono również w innych krajach Europy. Dla porównania, odsetek osób wierzących w poprawę siły nabywczej wynosi w Austrii 46,9%, we Włoszech 39,9%, a w Niemczech jedynie 33,5%. Najmniej optymistyczni są Francuzi – tylko 25,2% respondentów wyraziło wiarę w poprawę.

W Polsce 35,4% badanych nie spodziewa się żadnej poprawy. To wciąż mniej niż w Niemczech (62,7%), na Węgrzech (64,3%) czy we Francji (71,1%). Jednak ten wynik odzwierciedla realne odczucia finansowe społeczeństwa – część obywateli nie widzi symptomów lepszej sytuacji, a ceny nadal wydają się zbyt wysokie, pomimo spadającej inflacji.

Najbardziej optymistyczną grupą społeczną okazują się osoby młode – w wieku 18–24 lat. Aż 60,4% z nich uważa, że ich siła nabywcza wzrośnie, choć deklarują, że nadal będą oszczędzać. To również osoby, które najczęściej planują zwiększenie wydatków – 30,8% w tej grupie wyraża taką chęć. Młodzi konsumenci są świadomi obecnych trudności, jednak mają nadzieję na poprawę wraz z rozwojem swojej kariery i sytuacji zawodowej.

Podobnie optymistyczne podejście widać u osób z dochodami netto powyżej 9000 zł miesięcznie – 37,9% z nich planuje wydać więcej. Wśród mieszkańców miast od 100 tys. do 199 tys. osób wynik ten wynosi 23,5%. Osoby te często nie mają jeszcze zobowiązań rodzinnych czy kredytowych, co pozwala im na większą elastyczność w zarządzaniu finansami.

Z drugiej strony skali znajdują się emeryci i osoby starsze. Wśród osób w wieku 65–74 lat aż 56,2% nie wierzy w poprawę siły nabywczej. Podobnie pesymistyczne nastawienie wykazują osoby o niskich dochodach (1000–2999 zł netto miesięcznie) oraz mieszkańcy mniejszych miejscowości. Dla tej grupy istotne są nie tylko bieżące ceny towarów i usług, ale też ograniczone możliwości poprawy sytuacji finansowej – np. poprzez dodatkową pracę.

Z badań wynika, że 17,9% Polaków planuje zwiększyć swoje wydatki, wierząc, że ich sytuacja się poprawi. To najwyższy wynik wśród analizowanych krajów. W Austrii taki plan deklaruje 11,4% ankietowanych, w Bułgarii 10,6%, a we Francji jedynie 3,6%. Oznacza to, że mimo niepewności, polscy konsumenci wciąż mają nadzieję na lepszą przyszłość.

W analizie uwzględniono również status zawodowy respondentów. Największy odsetek tych, którzy wierzą w poprawę i nadal oszczędzają, to studenci i uczniowie (69%). Osoby będące na urloпах rodzicielskich również często wyrażają optymizm finansowy – 33,3% z nich deklaruje chęć zwiększenia wydatków. Z kolei najwięcej pesymistów jest wśród emerytów (57,1%).

Ogólny obraz, który wyłania się z badania, pokazuje społeczeństwo zróżnicowane pod względem oczekiwań i możliwości finansowych. Choć wielu Polaków liczy na poprawę swojej sytuacji materialnej, to jednocześnie przeważa ostrożność i chęć zabezpieczenia się na przyszłość poprzez oszczędzanie. Wydaje się, że doświadczenia z lat wysokiej inflacji i spadających realnych wynagrodzeń nauczyły

Polacy ostrożni mimo wiary w lepsze jutro

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: czwartek, 29, maj 2025 14:10

Katarzyna Sekuła

Odsłony: 662

konsumentów większej przezorności.

Źródło: IP